

Cena egzemplarza

- w W. Brytanii ... 9 d.
w Belgii ... 5 fr. b.
we Francji ... 15 fr. fr.
w Holandii ... 40 cent
w Niemczech ... 2 RM.
w Szwajcarii ... 40 rp.
w Szwecji ... 60 öre
we Włoszech ... 40 lire



PRZEBIEG

Polska walcząca o wolność
Rok VIII Sobota 6 marca 1948 r. Nr 10 (296)

W NUMERZE

- J. PR.: Baltyk — Odra — Wełtawa
JERZY PIĄTKOWSKI: Powrót
człowieka z wysp
W. WAGNER: Konferencja lotnicza
w Genewie
PAWEŁ ZAREMBA: Abraham Lincoln
ON: Literatura „Czytelnik” i czytelnik bez „literatury”
M. WANKOWICZ: Tata odczuwa klamkę („Uzicie Domeszku” 4)
W. ŁUKASIK: Posady poszukiwane
Kronika teatralna
J. J.: Film o „Idealnym Małżonku”
\* \* \* Zycie kulturalne w kraju i na obczyźnie
BARBARA TOPORSKA: Czerwone, — żółte — zielone
TABU: Bolączki młodzieży akademickiej
Starzy i nowi emigranci

Helsinki i Praga

Ultimatum, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

W jednym z ostatnich przemówień Winston Churchill wspominał o tym, jak zasępiano się nieustannie pytaniem: czy będzie nowa wojna światowa? Pytanie to istotnie charakterystyczne dla czasów współczesnych. Wyraża ogólny niepokój, nerwowość, brak równowagi, poczucie wielkiej niepewności. Nic dziwnego że stawiają je również Polacy. Niestety, nie zawsze z myślą o położeniu międzynarodowym i z uwzględnieniem danych politycznych. Raczej w formie interesującej zagadki, na którą udzielić się odpowiedź zależeć od parlamentu pytanego. Jedni twierdzą, że wojna wybuchnie lada chwila. Inni, że jej w ogóle nie będzie, albo dopiero za lat kilkanaście. Wnioskują, które są wyprowadzane z tych sprzecznych odpowiedzi są natomiast niejednokrotnie zgodne: straszącą się wojną w twierdzeniu, że tak czy owak nie mamy wiele do roboty. Jeżeli wojna wybuchnie, nie to oczywiście sytuacja będzie niekorzystna dla naszego państwa, a dla nas korzystniejsza, bez specjalnego z naszej strony wysiłku. A jeżeli jej nie będzie, to i tak najniebezpieczniej jest bezczynność.

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

DO CZEGO DĄŻYMY? (III)

WYZWOLENIE „KOŁONII” MUSI BYĆ POWSZECHNE

CZY BĘDZIE NOWA WOJNA?

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

JANUSZ RAKOWSKI

Rozwój polskiej polityki handlowej

Kierownictwu warszawskiej polityki handlowej nie można odmówić swego praktycznego nastawienia. Eksperta ludzi, powołanych przez Warszawę do rokowań gospodarczych, wykonała niewątpliwie maksymalną rolę, co do „Geschäftsmann” mógł osiągnąć w sytuacji powojennej.

MIEDZY WSCHODEM I ZACHODEM

Na początku próbowano oczywiście z Rosją i w pomocy towarowej i finansowej Związku Sowieckiego pokładowo wielkie nadzieje. Rosja, w pierwszej fazie stosunków polityczno-handlowych z Polską, nie bardzo była skłonna do tej pomocy. Pierwsza polsko-rosyjska umowa handlowa z dn. 7 lipca 1945 r. przewidywała na rok 1945-1946 wartość wolumenu w kwocie 120 mil. dolarów, nie była jednak wykonana w tej wysokości przez żadnego z partnerów. Cały wóz polski r. 1945 wynosił zaledwie 31,1 mil. a wózy 37,7 mil. dolarów. Rosja trzymała się ściśle zasady kompensacji, a polsko-rosyjski obrót handlowy nosił w dużej części charakter obrotu uszlachetniającego, korzystnego dla Rosji. Zamiast dopomóc Polsce, Rosja poczęła ją eksploatować. Wzrost tej eksploatacji wystąpił wyraźnie w narzuconej przez Warszawę umowie dodatkowej z dn. 16 sierpnia 1945 r., przewidującej bezpłatne dostawy polskiego węgla tytułem tzw. kompensaty za pozostawienie w kraju reparacji niemieckie.

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

KLONNY NA ZACHÓD

W początkach marca 1947 r., po powrocie z Moskwy, p. Cyrankiewicz usiłował polskimi dziennikarzami zagranicznymi że nie było zmienione w stosunkach z Zachodem i że „Polska przywiązuje nadal wielką wagę do utrzymania jaknajlepszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i z Wielką Brytanią”. Na tej samej konferencji prasowej p. Hilary Minc cieszył się bardzo, że „nowy układ handlowy z Rosją umożliwia zwiększenie eksportu polskiego węgla do krajów zachodnio-europejskich”.

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

ROSYJSKIE „VETO”

Dzisiaj zdaje się już nie podlegać wątpliwości, że tej polityce ułożonej do kas kapitalistycznych Zachodu, początkowo cierpliwie i może i zalecaniej przez Moskwę, ta ostatnia postanowiła wreszcie podjąć krytykę. Współpracę gospodarczą z tym lub innym krajem lub grupą krajów tylko wówczas należy uznać za korzystną, jeżeli jest ona zgodna z interesami państwa, Rosji.

ZWROT NA WSCHÓD

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

WYMOWNE LICZBY

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

WYMOWNE LICZBY

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

DYLEMAT

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Wobec Moskwy, wystosowane z Moskwy do Helsinek i koniec „tymczasowej” demokracji czeskiej, uzupełniony bardzo szybko mapą, którą podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Pisząc wówczas o możliwości rychłego pojawienia się nowej „linii znaków zapytania”...

Jerzy Prądzyński

ABONUJ „ORLA BIAŁEGO”

NAJLEPSZY, NAJPEWNIENIEJSZY SPOSOBEM ZAPewnIENIa SOBIE REGULARNY DOSTAWY PISMA BEZPóSREDNIO DO DOMU JEST ABONAMENT. W ARUNKU ABONAMENTU « ORLA BIAŁEGO » W POSZCZEGóLNYCH KRAJACH SA WYMIENIONE NA OSTATNIEJ STRONIE KAŻDEGO NUMERU. CELEM ZAABONOWANIA « ORLA BIAŁEGO » W W. BRYTANII WYSTARCZY WYŁACZYĆ WYPEŁNICZ KUPON ZAWIOMIENIA, ZAMIESZCZONY NA STR. 6. WSKAZANIE ABONAMENTU PROSIMY, BY ZAWIADAMIALI NAS NATYCHMIAST O KAŻDORAZOWEJ ZMIANIE ADRESU.







# Na marginesie wydarzeń: Wielkoniemieńska ofensywa w Skandynawii

Korespondent nasz, p. Łukasz Winiarski, pisze w Stockholm: Sprawa zawarta paktu wojskowego między Finlandią a Rosją nie była dla nich w Skandynawii niespodzianką. O pakte tym mówiono już nieoficjalnie od szeregu miesięcy, a jednak depesze, które doniosły o liście Stalina do prezydenta Paasiwii, wywołały w Stockholmie wrażenia, które bez przesady można nazwać potężnym wstrząsem.

Być może wpłynęło na to podobieństwo w wypadkach w Czechosłowacji, a w każdym razie Skandynawowie poczuli się zagrożeni bezpośrednio. Dotychczas mówiono o cieniu obłądnicy sowieckiego wścizmy nad Szwecją i Danią, teraz słychać już wyraźny szum fal sowieckiej powodzi, która wdarła się w granice krajów skandynawskich.

Treba bowiem pamiętać, że poczucie jedności skandynawskiej jest niezwykle silne, mimo osłabienia tej wspólnoty przez różnorodność losów wojennych. Finlandia jest uważana na całej północy za jedną z równorzędnych skandynawskich prowincji.

Wzajemne poczucie bliskości i współpracy państw skandynawskich będzie uważana za akt wrogów i zmusi Rosję do przekształcenia Finlandii w bazę wojskową.

Jak wiadomo zjazd w Oslo nie posunął napród sprawy unii celnej w Skandynawii, ani też nie powziął tam decydujących postanowień. Trzeba pamiętać, że unia celna krajów północnych jest projektem przedłożonym nie tylko ze względów politycznych, to jest ze względów na Rosję, ale i z przyczyn gospodarczych.

W obradach tych udział wzięli ze strony Finlandii Herta Kosunen, (żona ministra policy Leino) sekretarz partii Aino Altonen, minister spraw zagranicznych i dowódca partii komunistycznej Sven Lindero, sekretarz generalny G. Okman i John Takman, poza tym przedstawiciele komunistów Dani, Norwegii i Islandii.

Według pogłosek, które przeniknęły do publiczności, w tym czasie w Warszawie odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli państw skandynawskich, która miała na celu wypracowanie jednolitego stanowiska wobec Rosji.

Przez ten temat projektowy wystąpił na zjeździe redaktor komunistycznego organu w Kopenhadze Borge Houman, podkreślając, że ze względów taktycznych chwila jest dobra na zorganizowanie konferencji z udziałem państw skandynawskich.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

## Osiem punktów sowieckich dla Austrii

(P) Londyńskie narady zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie traktatu pokojowego z Austrią nie dają widoków powodzenia, choć dotychczasowe stanowisko Rosjan wydaje się świadczyć, że nie życzą sobie oni jeszcze zerwania Niemiec z przetrwaniem.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

## Napisać na p. Bidault

(x) Od chwili gdy próby Moskwy, zmierzające do skomunizowania Francji, napotykały na silny opór narodu francuskiego i rządu francuskiego, organy bolszewickie coraz nieprzychylniej przyglądały się temu procesowi.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

W końcu swego przemówienia p. Bidault podkreślił zdecydowanie rząd i naród francuski jego politykę. „Ale nie było jakiegoś pokoju: pokoju wojennego”.

## Chcesz emigrować do Argentyny?

W ciągu 8 tygodni możesz mieć załatwione wszelkie formalności wizowe i paszportowe. Napisz natychmiast po polsku do firmy: CONTINENTAL PRIVATE ENTERPRISES Ltd. Travel Facilities Branch 21 PENYVERN ROAD, EARLS COURT LONDON S. W. 5. Firma posiada przedstawiciela w Buenos Aires. 0121

## „ORZEŁ BIAŁY” WE FRANCJI

Z dniem 1 marca 1948 całkowity kortaż za „Orla Białego” na terenie Francji przejął Składnica Książki Polskiej „LIBELLA”. Przesłanie zamówienia i konto Tadeusz Kopiec należy kierować pod adresem: Skł. Książki Pol. „LIBELLA”, 12 r. St. Louis en l'île, Paris IV, konto pocz. CC565150.

## NAJPEWNIJSZA WALUTA

na wolnym rynku w Polsce to PIEPRZ, MYDŁO i SKÓRY. Oto kilka paczek z naszego katalogu: P 38, 2 l. pieprzu czarnego... E 1. 2.0

## Wyjazd i odznaczenie ks. Rektora Przygody

Po dziesięcioletniej pracy duszpasterskiej niepodległościowej i społecznej wśród wychowanków polskiego w Belgii, ks. Jacek Przygoda, Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Belgii, odjeżdża na nowy, większy teren pracy wśród Polaków na obczyźnie.

## Uchwalone „Służby Polsce”

Sejm wczoraj przyjął „Jednolitość” ustawę o tzw. „Służbie Polsce”, o której już pisaliśmy. Będzie to ustawie podlane mobilizacji z milionów młodych chłopów i dziewcząt w wieku od 16 do 20 lat.

## Traktowani „poprawnie”

Ponure wieści nadchodzą z kraju o mecenium i śmierci ludzi więzionych przez

## „ORZEŁ BIAŁY” WE FRANCJI

Z dniem 1 marca 1948 całkowity kortaż za „Orla Białego” na terenie Francji przejął Składnica Książki Polskiej „LIBELLA”. Przesłanie zamówienia i konto Tadeusz Kopiec należy kierować pod adresem: Skł. Książki Pol. „LIBELLA”, 12 r. St. Louis en l'île, Paris IV, konto pocz. CC565150.

Zagadnienia i opinie

Bolączki młodzieży akademickiej

Zawsze z wielkim zainteresowaniem czytamy w Orle Białym redagowaną przez Pana rubrykę... Specjalnie trafia mi do przekonania jasne stawianie nie tylko sprawy, lecz i bardzo delikatnej natury, bo dotyczących ustosunkowania się takich czy innych władz do ogółu społeczeństwa emigracyjnego, czy też pewnej jego części.

nia ze studentami różnych lat i różnych wydziałów i gdybym miał scharakteryzować ich nastój i zapatrywania na studia w P.C.U. mógłbym to wyrazić dwoma słowami: rozgorączczenie i zniechęcenie.

Zasadniczymi trudnościami, z którymi borykają się studenci są: 1) brak programu pracy na dłuższą metę, 2) nieznaną sekwencję i zakres egzaminów, 3) brak skryptów.

jestem przekonany, że wiele można poprawić, a przede wszystkim przez okazanie maksimum zainteresowania poprawić istotnie nastój, które nie przyczyniają się do postępów w nauce.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku Jerzy Grobicki (London, W. 11).

Starzy i nowi emigranci

W jednym z poprzednich numerów „Orla Białego” poruszyłem temat relacji między „starymi” emigrantami w poszczególnych krajach i „nowymi” uchodźcami.

Zgodnie z inną jeszcze stroną.

Dobrze byłoby, żeby Pan poruszył w najbliższym czasie temat: stara i nowa emigracja.

P. Wielec T. (Anglia). List Pański otrzymałem i zgodnie z życzeniem nie drukuję go, gdyż zgadzam się całkowicie z Pańskim, że dotyczy on „innych” uzgodnień prywatnych poglądów.

Pragnąłbym natomiast zwrócić Pańskie zainteresowanie na zagadnienie pierwszorzędnej natury w naszym życiu emigracyjnym, mianowicie na studia uniwersyteckie naszej młodzieży.

W jednym z poprzednich numerów „Orla Białego” poruszyłem temat relacji między „starymi” emigrantami w poszczególnych krajach i „nowymi” uchodźcami. Uważam, że zagadnienie jest istotne i że z tego faktu są wyciągnięte odpowiednie wnioski.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki.

Wiemy, jak trudno jest z definicji, piekna, która, choć wchodzi w zakres programu nauki psychologów dla szkół średnich, wcale jest przedmiotem targu i sporów. Przylak krajowców, którzy w zaden sposób nie mogą pojąć, że ich rzeka naprzeklad, zagubiona w dziwaczne puszczy wśród kwiatów, lian, skal, palm i krokodyli, może być piękna, jest pod tym względem klasyczny. Ale można nie sięgać tak daleko.

— Piekni i uśmiechaj się do gnia. — Pieknie to jest (am, na tarasie restauracji. — Teraz on z kolan pokazywał ręką. — Co toaletto alla Milanese, dobre wino, o, co jest pięknie, ale tu!.. — To są gusta, albo tęsknoty. Nigdzie na świecie nie słyszy się tak często słowa: „Lovely” — śliczny, jak w brydżkim Londynie. Niech na tylko słońce wygrzebie się na chacie z chmur zmierzchu, jak rano piekny, już się u nich zaczyna w łodydę. — Trzeba się przy tym uśmiechać, potakiwać głową i potwierdzać uroczyście w sklepie, autobusie, w „undergroundzie”.

Znam Angielkę, która po dziesięciu latach mieszkania w Warszawie, powróciła do swego rodzinnego Londynu. — „Jaka kucyki pani wioł, polską, czy angielską?.. — O co? — odpowiedziała, — odpowiedź. — To znaczy te, która na ledwo przelkam. — „A które miasto wydaje się pani ładniejszą, Warszawa czy Londyn? — Londyn, naturalnie. — Ten Londyn, którego jednostajnie, boczne ulice, porównał któryś z literatów polskich bardzo do wieńca i trafnie do rzedu burzązycznych nagrobków na Powązkach.

— Jest co prawda w Warszawie i inna Angielka, która pisze dziś stamtąd zdesperowaną listy. O co chodzi? O to warszawskie władze odmówiły jej przedłużenia pobytu, chociaż w Polsce mieszka już ona dwadzieścia lat. Piszę więc tu do swoich dawnych, polskich uczennicy, jak by u nich szukając pocieszenia. „Co ja będę robiła na tej nudnej wyspie, w nudnym Londynie. Mam pięćdziesiąt lat i ani śladu romantyzmu. Na pewno zaraz się rozchoruję!”

— Tymczasem ani pogoda, ani mgła, ani nawet przysłowiowe tło, bładne powietrze Londynu nie są wcale tak klasyczne, jak koszarowa bebarbarność jego ulic. Wjeżdż tu, Wypisa jest mała, morze bliskie, wiatru nie hamują wysokie kamienice, bo do my tkwią niziutko przy ziemi. Wiatr ma

Czerwone — żółte — zielone

żać rozped, fantazję, szerokość, lecz, wywieja spaliny motorów i sadze, tchnie słodką wodą, wyje, gwizdzie w komunikach, stuka w nicozaprzezona okna, podzwania szybą, jakby to była puszkowiska „wjuja” na rozlogach Rosji, a nie wieciorz w największym mieście Europy. Komicznie się pali. Herbatka kipi. Nastroj.

— Leć, definiacja nastroju jest jeszcze mniej uchwytana od definicji piękna. Bo jeśli piękno obiektywne w rzeczywistości nie istnieje, to nastroj jest już na pewno sprawą wyłącznie subiektywną. Nastroj siedzi w nas, pomaga nieraz żyć, pomaga często uśmiechnąć się, walczyć z tęsknotą, uciec od ogrodnika: „Piekielne tu!” — Podniosłość głowę i zdawać się nie rozumieć.

— Dzwina rzecz, oto język rosyjski, którego przedrewolucyjną literaturą, mowa i pieśni czerpały i grzebały w nastroju ludzkim aż do głębi, nie zna w istocie słowa, odpowiadającego naszemu pojęciu „nastroju”. Niemcy mają swoje „Stimmung”, natomiast Anglija i Francuzi gubią go znów. Jak widać żadnych wniosków z tego wyciągnąć nie można.

Londyn jest brydżki, ale wytwarza duzo specyficznego nastroju. Nie ma tu wron, zamiast wron są mowy. Rankiem nosi je wiatr nad dachami, w strzopach chmur, jak białe płatki śniegu, który nie spada. Nastroj asfalt, rzadkie latarnie, siena mgielka i światła na skrzyżowaniach: czerwone, żółte, zielone. Zielone, żółte, czerwone. I znów...

Janina powiada, że Londyn jej się bardzo podoba. — Janina to moja znajoma z lekcji angielskiego. Szkoła mieszka się na Peter Street i jest ogólna, pełna, niocytynowana, potworkiem. Pod sufitem para się nagie zarówki, kaloryfery są chłodne. Typowy poszechniak miejski dla niezamoznych chłopców z dzielnicy Soho. Wczorajami odbywał się u niej kurs języka angielskiego dla cudzoziemców. Jesli jest późno, skrącają się w cieniu, przebiegają przez garaż, słyszy jak hangar, który jedną bramą wyszła wprost na ceglany, szkółny mur. O tej porze garaż jest przepelony. Z zajeżdżających aut wysiadają jedwabne i futrzane lądzie i wysokiimi obcasami wbiegają na zablokowy bruk. Soho jest bowiem nie tylko dzielnicą krętych uliczek, ubogich straganów i kryminalnych sensacji, ale także skupiskiem teatrów, rewii i kabaretów. W kabaretach występują nagle dziewczęta, w restauracjach obok pojęcia się kuchnie kontynentalna. Na jakimś krople stygna pieczone kaszany i rzadkie kropie deszczu gasną bezgłośnie na rozpalonym, węglowym piecyku.

Janina stara się przed lekcjami kupić w którymś z włoskich sklepików kwasoniej kapusy, aby śledzi z beczki. Ponad ladą

wyciąga rękę po paczuszkę i po śpiewne: „Grazie tante, signorina! I jeszcze raz w życiu można usłyszeć: „Buona notte!” — Za włoskim sklepem jest sklep żelazny, potem mała księgarnia, szew, antykwariat, potem znowu za zakrętem okienka z męskim obuwieciem reklamujące każdo parę kamazys jako okazję i zaraz obok handlowe składowiska. Czego tam nie ma! Pod szkłem licho skłonej gąbki znalazły miejsce jako towar nawet guziki niemieckich mundurów, niemieckie krzyże i epolety. Różne rzeczy ludzie sprzedają i różnie ludzie kupują. — I wtedy własna Janina odwróciła ku mnie bładą od światła latarni twarz i powiada: — „Bardzo mi się Londyni podoba. Bardzo tu jestem szczęśliwa.” Wyznając to odnosiła się jednak nie tylko do tamtej chwili. Po lekcjach szepkało na nią przed szkołą pan w nowym kapeluszu i starym włoskowym płaszczu. Zegamy się szybko, ale czasami spotykamy się jeszcze na krawędzi chodnika u wylotu Piccadilly. Czerwone światło ławę przececa. To nie trwa dłużej. Czerwone, żółte, zielone... Cyk, cyk, cyk.

— Bój się Boga! Gdzieżes ty był! — wołam do męża. — A bo co? — Jakto, co? Przecież cały przesiąknięty jestes konkism nawozem! — Byłem w piecarkarni Stasia... — I to z tego opowiadania wyrasta szczegolowy obrazek, który widzę, nie unosząc oczu z nad rozpoznania w tej chwili podnozy: — Wśród niezliczonych ulic poludniowego Londynu, pod blokiem kamienic ciągną się kręte sklepiania piwnic. U stropu nieprzełytnie światło żarówek, takich samych jak w mojej szkole zastępne. Pod nurmem nieczym w oranżerii, albo w koszarach, stoją piętrowe nary — polki, zbite z niechobowlanych desek. Wypielanie są koniskim nawozem i przysypane cienką warstwą ziemi, a z tej ziemi wyskakuje białe grzyby, pieczarki. Względem to podobno jak duże i małe lepki szpilek wolkniecie w czarną podszkudę. Piwnice są całkowicie urządzone, posiadają kranay na wodę, węże gumowe, szatnię, skład narzędzi, w jednej z pierwszych podziemiach hał zwalono sterty koniskiego nawozu.

Wszystko to kosztuje tyle i tyle funtów i szylingów, łącznie z „grzybnią”, transportem, koszami handlowymi i t. p., wystrzyżujemy taką i taką kalkulację w futrze, szylingach. Nawoz trzeba ciągle przewracać, polewać. W piwnicy bije od niego ostre, cierpek zapach amoniaku, a wzywemy wypielają wnetrze, jak gęsta, tłusta mgła londyńska wypielają nieraz Piccadilly Circus.

Kapitan, major dyplomowany i major niedyplomowany korzystając ze swych afrykańskich battle dresów przy swięcie 22-letni, ręk, het, o setki mi i setki kilometrów od Polski, przewracając widniami w lepkiej mgle nawoz w piwnicy. Pani majorowa uwiija się posród grzęd w letniej, kolorowej sukni. — „Ach, jakie ona ma piękne lokeje!” — robi uwagę mał. — Daj spokój — przerywam. — Trzeba pomyśleć, jak wywietrzyć to twoje ubranie.

Wszystko trzy panowie z piecarkarni mają koło piedziesiętlatki. A trzymają się krępkie. Pierczarkarnia idzie, prosię się świetnie, kwitnie, jeżeli tak można mówić o grzybach. — Rano, gdy mowy jest szczególnie żarli-

cznym piśkiem przelatują nad miastem kapitan, który jest jednocześnie doktorem praw i, zdaje się, byłym radcą ministerialnym, gdzie na Covent Garden do Hal, gdzie się odbywa hurtowa sprzedaż. — W ciągu dnia bąbrze się w koniskim nawozie. Potem wygłasza koreferat na jakiś przygodny temat w politycznym kole... Wysła depesze po hiszpańsku do Madrytu i po angielsku do New Yorku, ponieważ jednocześnie prowadzi interesy wydawnicze polskiej pioszry. Podobno sprzedał ostatnio „Kochanka Wielkiej Niedźwiędzicy” Sergiusza Piaseckiego na film.

A na skrzyżowaniach, na niebieskim tle wieczornego miasta, światła: czerwone, żółte, zielone; żółte, czerwone, żółte, zielone... Dzwisz kropki. Z naroznego baru, na pomoc latarni wybija smuga.

Było by duża niedokładnością powiedzieć, że wszystkim Polakom równie dobrze powodzi się w Londynie. Raczej wypadło stwierdzić, że większość narzeka. Narzeka? Dlaczego? — Nigdy nie byłam „kapitałistką”, a w ogoie nie mam zielonego pojęcia o ekonomii społecznej. Do liberalizmu mam jednak wielki sentyment, jaki zrywa przeważnie wszyscy dobrze wychowani ludzie do przeszłości... Jak dobrej bajki słucham opowiadania o czasach, gdy nie było paszportów, wiz i każdy miał prawo robić, co się mu żywnie podobało. Nie umiem powiedzieć, czy to byłoby dobrze, czy źle? Należy jednak stwierdzić bezstronnie, że rząd Labour Party, jak rzekną każdy rząd socjalistyczny, wykazuje duże skłonności etatystyczne.

Inicjatywa prywatna krepowana jest planowaniem państwowym, a wiec inicjatywa prywatna Polaków. A że państwo jest angielskie, wytwarza to obszerną paszczęznę starc, trudności, przeszkoć i własnie tego niezadowolonia, które wylewa się w narzekaniu. Kto miał czas, szczęście i t. d. ażeby wypsalć się z nicy przepisów i w ogóle zgłębić aktualną przepielisioję (Przepielisioję rzecz wiadoma, logos — nauka), zdobył koncepcję uzyskać licencję i inne podobnie obo brzmiące korzyści materialne, ten nieważ się brnąć. Pozostały kwęka na urzędach, zbija dukie, nie przesiaduje na ławkach w Hyde Parku tylko że względu na ich wilgotną powierzchnię i odraża się wyzwardem do Argentyny.

A szkoda. Można by żyć. Można by pracować można by nadal pozostawać w kupie, gdyby nie owo „by”. Pod tym względem piecarkarnia jest raczej wyjątkiem. Młody rotmistrz, który chciał się nauczyć zegarmistrzstwa, musiał pozostawić na Bog wie ile miesięcy śliczną żonę i dziecko i wjechać, bo w Londynie, który liczy 8 czy 9 milionów mieszkańców, nie można nauczyć się tego rzemiosła. Dlaczego? A żeby um to ja wiedział! Jakis przepis zapewne mu to tym przeskądza.

Ja osobicie reperuję (nie „prasuję”, jak to kiedyś zmieształci korektor drukarni „Orla”) pocztycho. To znaczy „lapię” i „podnoszę oczka”. Piszę to nie bez myśli o reklamie wśród moich Czytelnicek. Mam prawo układać sobie, że gdybym miała sklep, no i tę wstękie trudną licencję na sklep, zbilałabym majątek i panowie z PPR w Warszawie mogliby mi piśać o mnie, że należę do klasy reakcyjno-kapitałistycznej emigracji. Na razie są to jednak tylko moje egoistyczne marzenia. W ten sposób lata się jakoś nie tylko ubranie ale i życie. A za oknami lekka, wcale niedużo mgielka, taki sobie drobny deszyk i światła na skrzyżowaniach: bolszewizm — zdrada — nadzieja.

Barbara Toporska

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżowka 22. 11) II stopień pomysłowości organicznej. 12) Pełzające ziłko. 24) Bardzo mało ziemi. 25) Dwustokwowiec na lodzie. 26) Osobnik szanujący swą pracę. 14) Męska odmiana morskiej świni. 15) Taktowne podrzły. 20) Solidność ich odczuwana na głowie przestająca być zależą. 21) Wskazyje wydanie niewidomego pod gazem. 23) Kreciona, grzyżona, szarpana ozdoba organizmu. Rozwiązanie krzyżówki 22 nadsyłać należy do dn. 11 marca br. na adres redakcji listem zwykłym: 186a, av. Rogier, Bruxelles.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI 20. Poziomo: 1. Lis, 3. Lini, 7. Ford, 9. Pestka, 10. Pączki, 12. Arno, 13. Rys, 15. Ma, 16. Step, 18. Krwawnicy, 21. Pera (lub „port”), 22. Ow, 24. Głód, 25. Drwal, 26. Kudo, 28. AK, 29. Ocyz, 31. Antygona, 33. Obóz, 34. My, 35. Kum, 37. Kłut, 39. Marta, 41. Koszyk, 43. Herb, 44. Młot, 45. Dar. Pionowo: 1. Lep, 2. Sączek, 3. Łaka, 4. Np., 5. Zero, 6. Stry, 7. Pa, 8. Dyna, 11. Irlandia, 14. Sep, 15. Maruda, 16. Stóg, 17. Prąd, 19. Nawet, 20. Kolegium, 23. Wiochy, 22. Kino, 27. Ukaz, 30. Yak, 32. Absurd, 34. Mech, 36. Myz, 37. Krym, 38. Takt, 40. Akr, 41. KB, 42. KŁ. TRAFNE ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI 20 NADESŁALI P.P.: Roman Boska, H. Rasz, B. Brzeski, Ewa Brzozowska, Wiesław Cielecki, Celina Jan-Kubianiec, Jan Jedwab, T. Kostek, W. S. Kulesza, Roman Majewski, A. Mianiszewski, Elżbieta Morman, Jan Niedźwiędzi, Jadwiga Pachewiczówna, S. Palut, Józefa Raczymińska, Zofia Rocławska, E. Staniawszewska, K. Świderek, Helena Świderek, W. Trofimczyk, A. J. Wachowski, Marta Wierzechowska.

ODPOWIEDZI REDAKCJI DZ. KRZYŻÓWEK. P. Fr. J. — W krzyżowce nr 17 rozwiadał przedpozi 21 pionowo brzmiało: Tace (a nie taca), w pozycji 34 pionowo (trac) nie podano, że dwie ostatnie litery są przesławione, co było natychmiast sprostowane w następnym numerze (4) „Orla Białego”. P. P. T. Kostek i J. Mara Meyer: Dziękujemy na zwrócenie uwagi na sprawę terminu nadsyłania rozwiązań, który uległ już przedłużeniu.

BITWA O MONTE CASSINO MELCHIORA WANKOWICZA. W TRZECH TOMACH. Najpiękniejszy reportaż bitewny w języku polskim. 1500 fotografii, szkice i indeksy. Do nabycia za nadaniem należności do „Grif” Publications Ltd. 59/61, Hatton Garden, London E.C. 1. Cena każdego tomu w oprawie luksusowej £ 1.12 0. 046a.

KULTURA. Już ukazał się Nr 1, zawierający 160 str. który przynosi bogaty wybór szkiców, opowiadań i sprawozdań. Największy polski miesięcznik kulturalno-literacki na obczyźnie, z którym współpracują czołowi pisarze polscy i obcy. Cena egzemplarza: w W. Brytanii — 5 s. (porto 4 d.) w Francji — 90 fr. fr. (porto 8 fr. fr.) Prenumerata roczna (12 kolejnych wydań): w W. Brytanii — £ 1. 10.0 w Francji — 800 fr. fr. Prenumerata półroczna (6 kolejnych wydań): w W. Brytanii — 5 s. 15 w Francji — 500 fr. fr. Do nabycia w większych księgarniach i kioskach oraz w składach głównych, które przyjmują prenumeratę: w W. Brytanii: THE VISTULA PRESS, Ltd, 86, Avenue Road, London, N. W. 8. w Francji: Librairie „LIBELLA”, 12, rue St. Louis en l'ile, Paris (15e) 063.

ORBIS KSIĘGARNIE LONDYN S. W. 1, 38, KNIGHTSBRIDGE KSIĘGARNIE EDYMBURGH, 31A, CASTLE STREET. Największy wybór książek i czasopism. Zamówienia pocztowe są wykonywane natychmiast. 063. PRENUMERATA z przesyłką pocztową (opłata za przesyłkę lotniczą w W. Brytanii): miesięcznie 3 s. 6, kwartalnie 10 s. 063a. Należność za prenumeratę, przynajmniej przedstawicielstwo „Orla Białego” Griff Publications Ltd, 59/61 Hatton Garden, London E.C. 1. Tam należy kierować poszukiwania osób i nekretolgi. W BELGIJ francuskimi: miesięcznie 2 s., kwartalnie 6 s. Należność za prenumeratę wpłać na rachunek pocztowy Solange Philippe C. P. nr. 283.596, podając na blankiecie tytuł zamówionego pisma i dokładny swój adres. W FRANCJI francuskimi: miesięcznie 5 s., kwartalnie 15 s., rocznie 28 s. Zamówienia oraz należność przynajmniej w „LIBELLA” Librairie 12, rue St. Louis en l'ile — PARIS IV, w kodzie pocztowym Paris cc 36515.

WIECEJ POLAKÓW PRACUJE W BRYTYJSKICH KOPALNIACH. „Lubię pracę w brytyjskiej kopalni węgla — każdy pomaga człowiekowi w nauczaniu się dobrego zawodu.” Mieczysław Kwiatkowski jest jednym z 5000 Polaków, którzy zgłosili się ochotniczo do pracy w brytyjskich kopalniach. Jest to najlepsza praca tak z ogólnego jak i indywidualnego punktu widzenia — posiada on w W. Brytanii będzie zawsze potrzebowała węgla i gorzej wykonuje obecnie najważniejszą pracę w Anglii. Ma on dobre warunki oraz zagwarantowany dyżur robotczy przez cały rok wraz z przeciętną płacą £7-6s tygodniowo dla pracujących u producenta. Z tych dobrodziejstw możemy i ty korzystać. Niezależnie od tego jakie masz zajęcie — chyba że w najbliższym biurze zatrudnienia czy też w kopalni węgla.

Poszukiwania rodzin. DUTKIEWICZA Ferdynanda, urodz. 10.XI. 1910 w Nadwórnej, woj. Stanisławowskie, syna Józefa i Marii, wydziesiętnego w r. 1942 na pracę przynuszonego do Niemiec — poszukuje brat Dutkiewicz Józef, zamieszkały w Polsce. Wszelkie wiadomości o poszukiwanym uprasza się kierować pod adresem: Jan Andrzejewicz, Salesianum, Fribourg, Suisse. 079a

WYCIĄC! ZACHOWAĆ! OKAZYJNE PACZKI DO GDYNI. Nr. 84 — 3 porcje żywnościowe spadochroniąca australijskiego w jednej puszcze blaszanej. Cena za 1 puszkę 9/- „ 2 puszek 17 6 „ 3 puszek 25 6 Odbiorca opłaca cło i porto z 90 od puszek. Ponadto: paczki z Anglii, Afryki i Australii: żywność, korzenie, odzież, obuwie, wszelkie lekarstwa, materiały, mydło poczychoy, przecierciadła, opony rowdrowe etc. Szczegóły w omnikach chłm — na żądanie wysyła bezpłatnie firmę: P. & B. SUPPLY CENTRE LTD., 23 Beaufort Gdns. London, S. W. 3. Zamówienia osobiste i próbki do Albert Gate, London S. W. 1. (Basement). Przymujemy przewlewy demob. bez potrąceń. Firma pracuje na dochód i pod kontrolą Funduszu Rodzin Wojskowych. 0119

JĘZYK ANGIELSKI. Specjalnie prywatne nauczanie angielskiego w drodze korespondencyjnej. Napisz do: TUTOR, 64, Finchley Court, London, N. 3. 0116

FUTRA I SKÓRKI BEZ KUPONÓW I ZA POŁOWE ceny wysyłamy do POLSKI lub innych krajów. Zalatwiamy wszelkie formalności związane z wysyłką. LANGER & CO. LTD., 1, Notting Hill Gate, London W. 11. Tel.: BAY 3773. 031

NEW COURT HOTEL, 43, Inverness Terrace, London, W. 2. Tel.: BAYswater 1453. Komfortowe pokoje z utrzymaniem. Mówi się po polsku. 042

LEON SZELAŃGOWSKI doktor praw. Tłumacz przysiężny przy Najw. Sądzie Franc. 3, rue Debrousse — Paris 16 Metro: Alma Marceau Tel. COPernic 47-64. TŁUMACZENIA URZĘDOWE 07a

„NYLONY” w cenie 20 sh. para poczta lotnicza oraz inne paczki do Polski wysyła Z. CYLKOWSKI, 21 Redcliffe Street London, S. W. 10. 063

DO KANADY poszukiwani Polacy: Optyk, Juster, Mechanik precyzyjny. Tylko pierwszorzędne siły. Oferty pod adresem: „LIBELLA” 12, rue St. Louis en l'ile, Paris IV pod „Kanada” 068a

NYLONY tylko do Polski. 2 pary gat. Prima Kaizery Nr. 51 przes. polec. lotn. £ 2.20 Pas damski gumowy z podwiązkami i para Nylony Nr. 51 przes. polec. £ 2.15 0. Ubezpieczenie 4/- od paczki. T A Z A B & CO. LIMITED, 51, Hans Place, London S. W. 1. 0117

KUPON MATERIAŁU wełniany tweed irlandzki, granatowy, brązowy i zielony, na płaszcz i kostiumy damskie oraz garnitury. Podwojona szer. 3 1/2 yarda £ 3.10 0. Wysyła w B. Brytanii: HASKOBA LTD, 29, Redcliffe Sq. London S. W. 10. Tel.: PLA 0773. 0120a

MATA TRADING CO., 81a, St. Stephens Gardens London, W. 2. — Tel.: BAY 4170 SZELAK (jasny) 5 lb. w Anglii . . . . . 32/- 3 lb. do Polski . . . . . 32/- SZELAK biały 5 lb. w Anglii . . . . . 40/- 2 1/2 lb. do Polski . . . . . 32/- Wiele innych artykułów. Cenniki na żądanie. 0122

OKAZJA FUTRA, KUFRY, WALIZY i wiele innych artykułów po cenach okazyjnych. ODWIEDZ I PRZEKONAJ SIĘ RAILWAY LOST PROPERTY 96a, Victoria Street, London S. W. 1. 093

UCZCI SIĘ ANGIELSKIEGO I JEZYKÓW TERAZ! Kursy od 9 rano do 10 wieczór bez wkacyj świętecznych. THE LONDON SCHOOL OF LANGUAGES 319, Oxford Street, W. 1. MAY 2120 Spieszne kursy hiszpańskiego i portugalskiego dla wyjeżdżających do Płd. Ameryki. 071